



# REALIZACJA PRAWA OŚWIATOWEGO WOBEC UCZNIÓW Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Aleksandra Braun Agnieszka Niedźwiedzka



Projekt realizowany w ramach programu  
Obywatele dla Demokracji,  
finansowanego z Funduszy EOG  
[www.ngofund.org.pl](http://www.ngofund.org.pl)



## DOSTĘP DO SZKOŁY/ PRZEDSZKOLA KAŻDEGO TYPU I WYBRANEJ FORMY KSZTAŁCENIA

(art. 1 i 71b ustawy o systemie oświaty)

Zgodnie z art. 1 ustawy o systemie oświaty dzieci posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego mogą uczęszczać do wszystkich typów szkół i przedszkoli. W praktyce uczniowie ci wciąż mają utrudniony dostęp do placówek ogólnodostępnych. Zdarza się, że dyrektorzy szkół i przedszkoli ogólnodostępnych odmawiają przyjęcia dziecka z niepełnosprawnością lub zniechęcają rodziców informując, że w ich placówce nie można liczyć na żadne wsparcie.

Sporadycznie zgłaszają się do naszego punktu konsultacyjnego rodzice dzieci niepełnosprawnych, którym odmawia się edukacji w szkołach artystycznych lub nalega na „wycofanie” orzeczenia.

Z jednej strony dzieci z niepełnosprawnościami mają utrudnione funkcjonowanie w szkołach ogólnodostępnych, z drugiej zaś są dzieci, którym **jednostki samorządu terytorialnego nie zapewniają wnioskowanej formy kształcenia**. Problem ten dotyczy dzieci w wieku przedszkolnym, których rodzice wnioskuje o edukację w przedszkolu/ oddziale specjalnym lub przedszkolu/ oddziale integracyjnym. Za prowadzenie przedszkoli każdego typu są odpowiedzialne gminy, a większość z nich nie ma na swoim terenie placówek specjalnych na tym etapie kształcenia. **Przepisy prawa oświatowego nie precyzują, co należy zrobić, jeżeli gmina nie może z przyczyn obiektywnych (np. brak wystarczającej liczby chętnych dzieci) utworzyć oddziału specjalnego na swoim terenie.** Brak takich przepisów powoduje, że małe dziecko niepełnosprawne uczęszcza do placówki ogólnodostępnej (najczęściej bez odpowiedniego wsparcia) lub jest dowożone przez rodziców i na ich koszt (do piątego roku życia) do przedszkola specjalnego w innej gminie.

Podobne zgłoszenia dotyczyły zapewnienia przez jednostki samorządu terytorialnego edukacji w klasach/ grupach integracyjnych. Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie organizacji kształcenia od lipca 2015 r. jest możliwe tworzenie takich oddziałów nawet dla jednego dziecka z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego – za zgodą organu prowadzącego. Wydaje się, że wspomniane regulacje powinny rozwiązać problem niedostępności tej formy kształcenia.

W Polsce funkcjonują bardzo dobrze wyposażone szkoły specjalne, które zatrudniają wielu specjalistów. **Co roku jednak mamy zgłoszenia od rodziców dzieci z autyzmem i zespołem Aspergera w normie intelektualnej, którzy nie mogą zapisać ich do szkół specjalnych.** Większość szkół specjalnych ma bowiem w swoich statutach regulacje, zgodnie z którymi kształcą wyłącznie dzieci z niepełnosprawnością intelektualną lub sprzężoną. Wspomniana grupa uczniów ma bardzo utrudniony dostęp do realizacji edukacji w wybranej przez rodziców formie. Dzieci, pomimo bardzo wielu deficytów wynikających z niepełnosprawności, nie mogą uczyć się w bardzo małych klasach w szkołach specjalnych, a jednocześnie ich deficyty znacznie utrudniają lub wręcz uniemożliwiają naukę w klasach ogólnodostępnych i integracyjnych. W efekcie rodzice są nakłaniani do przeniesienia dziecka na nauczanie indywidualne.

## **DOSTOSOWANIE METOD NAUCZANIA DO MOŻLIWOŚCI PSYCHOFIZYCZNYCH, KORZYSTANIE Z POMOCY PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ I REWALIDACJI, ZINDYWIDUALIZOWANEGO PROCESU KSZTAŁCENIA**

(art. 1 i 71b ustawy o systemie oświaty, Rozporządzenia MEN: w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym)

Najwięcej zgłoszeń do naszego punktu konsultacyjnego dotyczy braku – zdaniem rodziców- właściwego wsparcia dziecka z niepełnosprawnością na terenie placówki oświatowej, szczególnie ogólnodostępnej. Z perspektywy rodzica niezbędne wsparcie na terenie szkoły można podzielić na dwa rodzaje: zajęcia wspierające (o charakterze terapeutycznym, rewalidacyjnym, rehabilitacyjnym i wyrównawczym) oraz indywidualne wsparcie osoby dorosłej.

Wiele skarg dotyczy niedostosowania zajęć rewalidacyjnych do rodzaju niepełnosprawności i faktycznych potrzeb dziecka. Najwięcej skarg w tym zakresie spływa od rodziców uczniów z niepełnosprawnością ruchową i uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi.

Rodzice uczniów z oddziałów integracyjnych zgłaszają, że wszystkie dzieci z klasy (bez względu na rodzaj niepełnosprawności i realne potrzeby) mają jedne, wspólnie zajęcia rewalidacyjne z nauczycielem wspomagającym. Taką formę rewalidacji trudno uznać za właściwą, to znaczy realizującą potrzeby poszczególnych uczniów.

Wielu rodziców w placówkach integracyjnych i ogólnodostępnych słyszy, że ich dziecko może liczyć jedynie na 2 godziny zajęć rewalidacyjnych tygodniowo. Wynika to z mylenia rewalidacji z pomocą psychologiczno-pedagogiczną oraz z wytycznych poszczególnych organów prowadzących, które ogólnie przydzielają placówkom tylko 2 godziny wsparcia tygodniowo na dziecko. O środki na inne zalecane przez poradnię zajęcia, wykraczające poza wskazany limit, wielu dyrektorów musi za każdym razem występować indywidualnie w sprawie każdego dziecka. W konsekwencji dochodzi do ograniczenia wsparcia realizowanego w placówce, ponieważ w ramach godzin rewalidacyjnych realizowane są formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej, wskazane w orzeczeniu. Zdarza się również, że zajęcia, które zgodnie z zaleceniami powinny być prowadzone indywidualnie (indywidualna terapia psychologiczna, integracja sensoryczna) są realizowane w parach lub grupowo.

W szkołach ogólnodostępnych bardzo trudno uzyskać zalecaną przez poradnię w orzeczeniu terapię integracji sensorycznej, rehabilitację, terapię neurologopedyczną czy zajęcia z surdo/ tyflopedagogiem.

Prawo oświatowe nie zabezpiecza w wystarczającym stopniu potrzeb dzieci niepełnosprawnych w zakresie indywidualnego wsparcia osoby dorosłej. W przepisach oświatowych nie ma pojęcia „asystent ucznia niepełnosprawnego”. Jeśli dziecko wymaga w trakcie pobytu w placówce pomocy w samoobsłudze, czynności pielęgnacyjnych czy podania leków, szkoły/ przedszkola wymagają zwykle, by to rodzic wykonywał takie zadania, a co za tym idzie był obecny w placówce przez cały czas pobytu dziecka w szkole.

Z informacji od rodziców dzieci niemówiących wynika, że kwestia wspomagania komunikacji/ stosowania/ wprowadzenia jej alternatywnych form stanowi problem dla wielu placówek (ogólnodostępnych, integracyjnych, ale też specjalnych). Co więcej, otrzymujemy skargi, że w przypadkach kiedy dziecko ma już wprowadzony i sfinansowany przez rodziców określony system komunikacji, to nauczyciele i pracownicy pomocniczy nie zawsze chcą/ potrafią z niego korzystać.

Nawet jeżeli w orzeczeniu znajdują się stosowne zalecenia, to szkoły oczekują zwykle, że rodzic wyposaży dziecko w odpowiedni sprzęt czy materiały do komunikacji, tłumacząc się brakiem środków, a nawet jeśli rodzic wyposaży dziecko, szkoła nie zawsze chce z tego wyposażenia korzystać.

Wszystkie opisane problemy dotyczą głównie placówek ogólnodostępnych i integracyjnych, znacznie rzadziej specjalnych. **W teorii szkoły i przedszkola zapewniają uczniom niepełnosprawnym dostosowanie metod i form pracy, zgodnie z indywidualnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi, zindywidualizowany proces kształcenia. W praktyce szkoły ogólnodostępne mają olbrzymi problem z realizacją zapisów art. 1 ustawy o systemie oświaty.**

## **ZAPEWNIENIE PRZEZ ORGAN PROWADZĄCY WARUNKÓW DO REALIZACJI ZALECEŃ Z ORZECZENIA O POTRZEBIE KSZTAŁCENIA SPECJALNEGO**

[\(art. 5 pkt 1a ustawy o systemie oświaty\)](#)

Art. 5 pkt 1a zobowiązuje organy prowadzące szkołę do „**zapewnienie warunków umożliwiających stosowanie specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży objętych kształceniem specjalnym**”.

Tymczasem jak wynika z wielu zgłoszeń rodziców do naszego punktu konsultacyjnego samorządu miewają problemy z wywiązaniem się z tego obowiązku. Najczęściej rodzice sygnalizują, że szkoły nie są wyposażone przez swoje organy prowadzące w sale do integracji sensorycznej, co uniemożliwia realizację zaleceń poradni w tym zakresie.

Kolejnym wątkiem, poruszonym przez rodziców jest brak wskazanego przez poradnię wsparcia, który dyrektorzy tłumaczą brakiem zgody organu prowadzącego na zatrudnienie konkretnych specjalistów lub wydłużenie czasu ich pracy. Bez przekazania dodatkowych środków nie można zapewnić warunków do stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

Ustawa o systemie oświaty bardzo jasno formułuje obowiązek jednostek samorządu terytorialnego w opisywanym zakresie. Należy jednak podkreślić, że w żadnym miejscu ustawa nie wskazuje konsekwencji, dla samorządu w przypadku niewywiązania się z tego obowiązku.

## **ZAPEWNIENIE DOWOZU**

[\(art. 14 i 17 ustawy o systemie oświaty\)](#)

Większość gmin realizuje obowiązek dowozu, wyrażony odpowiednio w art. 14 (przedszkolaki) jak i 17 (uczniowie) ustawy o systemie oświaty. Jednocześnie otrzymujemy do naszego punktu konsultacyjnego bardzo wiele zgłoszeń dotyczących nieprawidłowości w dowozach.

Część gmin literalnie odczytuje zapis art. 14 i 17 ustawy i odmawia dowozu do wybranego przez rodzica przedszkola/ szkoły, jeżeli bliżej miejsca zamieszkania znajduje się jakakolwiek inna placówka, która prowadzi kształcenie w jednej z form wskazanych w orzeczeniu poradni psychologiczno-pedagogicznej. Rodzicom odmawia się np. dowozu do szkoły integracyjnej, bo bliżej jest szkoła ogólnodostępna lub ośrodek szkolno-wychowawczy, a zalecenia w orzeczeniu wskazują wszystkie formy kształcenia.

Art. 14 i 17 mówią o zapewnieniu dowozu dzieciom i uczniom, których kształcenie jest organizowane na podstawie zapisów art. 71b. Z kolei artykuł 71b wskazuje, że właściwą formę kształcenia zapewnia odpowiednia jednostka samorządu terytorialnego, **na wniosek rodzica**. Zapisy art. 71b oraz konstytucyjne prawo rodzica do decydowaniu o wychowaniu (w tym także edukacji) dziecka jednoznacznie określają, że ostateczną decyzję o wyborze formy kształcenia podejmuje rodzic, więc **dowóz należy się do najbliższej szkoły, która zapewni formę kształcenia wskazaną przez rodzica oraz zorganizuje kształcenie i wychowanie, które stosownie do potrzeb umożliwi naukę w dostępnym dla nich zakresie, usprawnianie zaburzonych funkcji, rewalidację i resocjalizację oraz zapewni specjalistyczną pomoc i opiekę**. Niestety nie każda szkoła rejonowa jest w stanie zapewnić takie warunki.

Tu pojawia się kwestia niedoskonałości zapisów art. 14 i 17 ustawy o systemie oświaty i brak zdefiniowania w nich pojęcia „najbliższej szkoły/ przedszkola/ ośrodka”. Interpretacja zwrotu „najbliższa szkoła/ najbliższe przedszkole/ najbliższy ośrodek” była wielokrotnie powtarzana w publikacjach Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz podległego mu Ośrodka Rozwoju Edukacji: „Przez **najbliższą szkołę rozumie się szkołę zapewniającą uczniowi realizację orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego położoną najbliżej jego miejsca zamieszkania.**”<sup>1</sup>

Kwestia dowozu dzieci do szkół, które nie są najbliżej położonymi była wielokrotnie przedmiotem spraw rozpatrywanych przez Wojewódzkie Sądy Administracyjne. W wyroku WSA w Krakowie określono m.in., że: „Dowodzenia nie wymaga również twierdzenie, że nie każda placówka szkolna posiada warunki odpowiednie do kształcenia dzieci obciążonych wszelkiego rodzaju niepełnosprawnościami. Tak więc **dla każdego indywidualnego przypadku, należy dokonywać wykładni sformułowania „najbliższa szkoła”**. Na przedmiotową „bliskość” składać się będzie zarówno element położenia geograficznego (odległość szkoły od miejsca zamieszkania), jak też element – posiadania przez daną placówkę oświatową warunków umożliwiających kształcenie dzieci z konkretnym rodzajem niepełnosprawności.”<sup>2</sup>

Podobny sposób rozumienia omawianego sformułowania „najbliższa szkoła”, prezentuje doktryna – m.in. w komentarzu Mateusza Pilicha do ustawy o systemie oświaty. „(...) pojęcia tego (najbliższa szkoła) nie powinno utożsamiać się w prosty sposób z geograficzną bliskością szkoły w stosunku do miejsca zamieszkania dziecka. Należy mieć na uwadze szczególne okoliczności danego przypadku, a ściślej – **jeżeli najbliższa szkoła nie może zapewnić dziecku odpowiednich metod pracy i nauki, dostosowanych do stopnia jego niepełnosprawności, to uczeń oraz jego rodzice mogą mieć interes nie tylko faktyczny, ale i prawny w tym, aby dziecko uczęszczało do innej szkoły.**”<sup>3</sup>

Kolejnym problemem w zakresie dowozów, zgłaszanym przez rodziców, są próby wymuszania na nich samodzielnego dowozu dziecka. Zdarzają się one wtedy, gdy dziecko uzyska orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego w trakcie roku szkolnego, a w zorganizowanym przez gminę dowozie wszystkie miejsca są zajęte oraz wtedy, gdy najbliższa szkoła/ przedszkole/ ośrodek jest inną placówką niż ta, do której jest dowożona większość dzieci z gminy.

1. Ministerstwo Edukacji Narodowej: „Edukacja włączająca uczniów niepełnosprawnych, Materiały adresowane do dyrektorów przedszkoli i szkół, kadry pedagogicznej, rodziców oraz organów prowadzących przedszkola i szkoły ogólnodostępne”, Opracowanie: Departament Zwiększania Szans Edukacyjnych Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa sierpień 2014

2. III SA/Kr 1882/14 - Wyrok WSA w Krakowie, dostępny w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych

3. Mateusz Pilich, komentarz do ustawy o systemie oświaty, lex omega 01/2014

## ZATRUDNIANIE DODATKOWYCH OSÓB W ODDZIAŁACH OGÓLNODOSTĘPNYCH, DO KTÓRYCH UCZĘSZCZAJĄ DZIECI Z AUTYZMEM, ZESPOŁEM ASPERGERA, NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ SPRZĘŻONĄ

[\(Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dn. 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym\)](#)

Od stycznia 2016 r. zatrudnianie dodatkowych osób w oddziałach ogólnodostępnych, do których uczęszczają dzieci z autyzmem, zespołem Aspergera, niepełnosprawnością sprzężoną stało się obligatoryjne. Z wielu zgłoszeń rodziców wynika jednak, że dodatkowe osoby dorosłe nie pojawiły się w klasach we wskazanym w rozporządzeniu terminie.

Część dyrektorów szkół i przedszkoli tłumaczyła, że aby pojawiła się dodatkowa osoba w oddziale, konieczne są zapisy w orzeczeniu, które mają jednoznacznie wskazywać, że uczeń wymaga takiego wsparcia, więc spora grupa rodziców próbowała zmieniać orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. [Ministerstwo Edukacji Narodowej wyjaśniło, że takie zalecenia nie są konieczne.](#)

Przez kilka miesięcy otrzymaliśmy bardzo wiele zgłoszeń dotyczących wspomnianych przepisów. Większość z nich dotyczy dwóch kwestii: czasu pracy osób wspomagających w oddziale/ z klasą oraz ich kwalifikacji.

Rozporządzenie wskazuje, że w oddziałach ogólnodostępnych zatrudnia się: nauczycieli posiadających kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej, nauczycieli specjalistów, asystentów nauczycieli (w klasach 1-3 szkoły podstawowej) oraz pomoce nauczycieli na stanowiskach niepedagogicznych. Zakres obowiązków tych osób (a więc także czas ich pracy) ustala dyrektor placówki, biorąc pod uwagę zalecenia z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. To również dyrektor decyduje, kto zostanie w takim oddziale zatrudniony.

W teorii decyzje odnośnie kwalifikacji osób wspomagających oraz czasu ich pracy powinny więc wynikać z zaleceń orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Jednak w większości orzeczeń nie ma precyzyjnych zaleceń w tym zakresie, co pozostawia dużą dowolność. W związku z powyższym **wiele skarg rodziców dotyczy zatrudniania osób bez kwalifikacji**, najczęściej pomocy nauczycieli, które nie mają pojęcia, jak wspierać edukację ucznia z zaburzeniami ze spektrum autyzmu czy niepełnosprawnością sprzężoną. Jeżeli zatrudniono asystenta nauczyciela, to rodzice zgłaszają, że bardzo często ta osoba nie jest w klasie, ale np. zastępuje nieobecnych nauczycieli w innych klasach czy sprawuje opiekę nad innymi dziećmi np. podczas wycieczek. Od stycznia w klasach i oddziałach pojawiły się woźne, studentki, więc formalnie wszystko jest zgodnie z prawem. W jednej z warszawskich szkół do klasy, w której uczy się uczeń z zespołem Aspergera i ADHD przydzielono pomoc kuchenną, która jest w klasie wtedy, kiedy pozwalają jej na to obowiązki w kuchni i na stołówce...

Tu przechodzimy do drugiej spornej kwestii: czasu pracy osób zatrudnionych na podstawie omawianych przepisów bezpośrednio w oddziałach, w których uczą się dzieci z autyzmem, zespołem Aspergera, niepełnosprawnością sprzężoną. Rodzice zgłaszają, że te osoby są w klasach za krótko w stosunku do potrzeb dzieci. Zdarza się, że jedna osoba wspomagająca jest przydzielona do kilku oddziałów lub łączy obowiązki nauczyciela świetlicy, woźnej, nauczyciela przedmiotowca. Jej obecność w oddziale nie wynika bezpośrednio z zaleceń orzeczenia, ale z potrzeb i możliwości organizacyjnych całej placówki.

Dyrektor jednej ze szkół w woj. łódzkim, aby formalnie zrealizować omawiane przepisy, skierował do pracy w oddziale, w którym uczy się dwoje dzieci (autyzm i zespół Aspergera) dodatkowo nauczyciela biologii, ale tylko na dwie godziny w tygodniu.

Konieczność zatrudniania dodatkowych osób oczywiście generuje koszty. Otrzymaliśmy kilkanaście zgłoszeń od rodziców, którzy byli nakłaniani do zabrania dziecka z klasy masowej w trakcie roku szkolnego lub zapisania swojego dziecka do oddziału integracyjnego zamiast ogólnodostępnego. W kilku przypadkach dyrektorzy, powołując się na stanowisko organów prowadzących, nalegali na zmianę szkoły.

Podsumowując: **omawiane przepisy są realizowane częściowo i bywa, że pozornie. W wielu przypadkach czas pracy w oddziale oraz kwalifikacje osób zatrudnianych na podst. tych przepisów wynikają nie z zaleceń poradni, ale z ograniczonych możliwości finansowych szkół i przedszkoli.**

## WCZESNE WSPOMAGANIE ROZWOJU DZIECKA

[\(Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci\)](#)

Wczesne wspomaganie rozwoju (WWR) jest realizowane na podstawie przepisów ustawy o systemie oświaty (art. 71b ustęp 2a i 2b) oraz Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 października 2013 r. w sprawie organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci.

Dostęp do bezpłatnych zajęć wczesnego wspomaganie rozwoju jest możliwy po uzyskaniu opinii o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju, wydawanej przez poradnię psychologiczno- pedagogiczną. Opinia taka powinna zawierać m.in. „wskazanie odpowiedniej formy pomocy i wsparcia udzielanych dziecku i rodzinie, w szczególności pomocy psychologiczno-pedagogicznej, w tym logopedycznej, stosownie do potrzeb;”<sup>4</sup>

Z danych spływających do nas w ramach punktu konsultacyjnego wynika, że WWR to najczęściej 4 godziny zegarowe zajęć miesięcznie. Mimo że rozporządzenie jasno wskazuje wymiar od 4 do 8 godzin. Wymiar godzinowy zajęć w ramach WWR w opinii rodziców nie wynika z potrzeb dziecka, ale możliwości organizacyjnych i finansowych placówki realizującej wspomaganie. Kilkoro rodziców zgłaszało, że usłyszało wprost: *jest tyle dzieci potrzebujących terapii, wasz syn/ córka korzystali w ubiegłym roku, teraz trzeba zrobić miejsce innym.* Z ankiety przez nas przeprowadzonej wynika, że nie realizuje się zleconych w opiniach o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju zajęć integracji sensorycznej, fizjoterapii, rehabilitacji, terapii ręki.

Opisane powyżej praktyki wydają się być często stosowane, mimo że w rozporządzeniu w sprawie organizacji wczesnego wspomaganie rozwoju wskazano, że wymiar godzinowy WWR powinien zależeć tylko i wyłącznie od potrzeb dziecka i jego możliwości psychofizycznych (par. 4.2).

4. Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 października 2013 r. w sprawie organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dzieci.



## NAUCZANIE INDYWIDUALNE

([Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu i trybu organizowania indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży](#))

Ze zgłoszeń rodziców dzieci z niepełnosprawnościami wynika, że niekiedy nauczanie indywidualne bywa traktowane jako kolejna forma kształcenia. Dzieje się tak głównie w szkołach ogólnodostępnych oraz integracyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy dziecko przejawia wiele zachowań trudnych, szkoła nie potrafi zapewnić właściwego wsparcia w obszarze metod i form codziennej, bezpośredniej pracy z uczniem, a nauczyciel kolokwialnie mówiąc „nie radzi sobie z dzieckiem”.

Niestety nauczanie indywidualne bywa pojmowane jako rozwiązanie wszystkich problemów z funkcjonowaniem dziecka w szkole. Często jest organizowane z inicjatywy szkoły. Zdarza się, że rodzice są nakłaniani do „załatwienia nauczania indywidualnego”, a w przypadku odmowy słyszą sugestie, że sprawą edukacji ich dziecka zajmie się sąd rodzinny.

Osobną i budzącą olbrzymi sprzeciw kwestią jest namawianie rodziców dzieci z niepełnosprawnością ruchową na zorganizowanie nauczania indywidualnego w domu. Takie działania wynikają np. z braku całej gminie placówki dostosowanej architektonicznie lub niechęci do udzielenia uczniowi pomocy w czynnościach higienicznych na terenie szkoły. W ostatnich trzech latach funkcjonowania naszego punktu konsultacyjnego pojawiło się kilka takich spraw.

## ZAPEWNIENIE PODRĘCZNIKÓW DOSTOSOWANYCH DO INDYWIDUALNYCH POTRZEB I MOŻLIWOŚCI UCZNIÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH

([ustawa o systemie oświaty art. 22ab. ust. 2., art. 22ad. ust. 1. i 4., art. 22ae., art. 22ak. ust. 5. i 6., art. 22ao. ust. 3. pkt.6., art. 71d](#))

W ustawie o systemie oświaty określono mechanizmy, dzięki którym dla uczniów z niepełnosprawnością można wybrać inne podręczniki niż dla pozostałych uczniów, a przy ich wyborze należy kierować się indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi i możliwościami psychofizycznymi tych uczniów.

**Wprowadzone w ustawie mechanizmy w ułatwiają zaopatrzenie uczniów z niepełnosprawnością w odpowiednie podręczniki, jednak nie rozwiązują wszystkich problemów.** Dodatkowo w przepisach określono także zasady pozwalające na przekazywanie dostosowanych podręczników pomiędzy szkołami.

**Uczniowie z niepełnosprawnością na ogół mogą otrzymać dostosowane podręczniki, jednak z informacji od rodziców wynika, że uczniowie z dysfunkcją wzroku uczący się w szkołach ogólnodostępnych i integracyjnych często otrzymują podręczniki z opóźnieniem, czasem nawet kilkumiesięcznym.**

W przepisach ustawy o systemie oświaty zapisano, że wybierając podręczniki dla uczniów z niepełnosprawnością nauczyciele powinni kierować się indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi tych uczniów i ich możliwościami psychofizycznymi.

W praktyce, jeśli uczniowie ci uczą się w klasach ogólnodostępnych lub integracyjnych, korzystają najczęściej z podręczników takich samych jak uczniowie pełni, zupełnie dla nich niedostosowanych (poza uczniami z niepełnosprawnością wzroku, bo w ich przypadku w zasadzie nie ma takiej możliwości).

## **Nie można zatem stwierdzić, że przepisy art. 22 ab. ust. 3. realizowany jest w sposób prawidłowy.**

Niestety ciągle nie zaproponowano rozwiązań legislacyjnych gwarantujących uczniom z niepełnosprawnością uczęszczającym do klas integracyjnych i ogólnodostępnych możliwość korzystania z dostosowanych podręczników, ale podręczników tych samych, z których korzysta reszta klasy.

Problem ten jest szczególnie dotkliwy w przypadku uczniów z dysfunkcją wzroku. W obecnym systemie, jak również w świetle zaproponowanych zmian istnieje możliwość zapewnienia uczniom niepełnosprawnym podręczników dostosowanych do deficytów wynikających z ich niepełnosprawności. Ze względu na wysokie koszty dokonuje się adaptacji tylko jednego podręcznika do przedmiotu na poziomie danej klasy szkolnej spośród wielu podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego. **W konsekwencji uczniowie mogą otrzymać podręcznik dostosowany do deficytów wynikających z ich niepełnosprawności, jednak często będzie to podręcznik inny niż ten, z którego korzysta reszta klasy.**

Każdy podręcznik musi zawierać wszystkie treści wynikające z podstawy programowej, jednak treści te są rozłożone na poszczególne klasy w różnych podręcznikach w sposób bardzo różnorodny, ponieważ podstawa programowa nie określa kolejności realizacji poszczególnych zagadnień programowych. Uczeń z niepełnosprawnością korzystając z innego podręcznika niż reszta klasy może mieć w swoim podręczniku zupełnie inny zakres treści programowych niż jego koledzy.

Jednym z możliwych rozwiązań tego problemu jest obowiązek stworzenia adaptacji wszystkich podręczników, z jakich korzysta klasa, jednak jest to w skali kraju rozwiązanie bardzo drogie, a w skali indywidualnej wymagające czasu. Inne rozwiązanie to wprowadzenie mechanizmu pozwalającego na sfinansowanie podręczników dla całej klasy, w której uczy się uczeń z niepełnosprawnością, takich samych, jak podręczniki dostosowane dla danej niepełnosprawności. Konieczna jest zatem możliwość uzyskania dotacji na ten cel, niezależnie od tego, w którym roku po raz ostatni udzielono dotacji na podręczniki dla danej klasy oraz wprowadzenie możliwości wyboru podręczników posiadających adaptacje dla danej niepełnosprawności nie tylko dla danego ucznia, ale także dla całej jego klasy. Zdajemy sobie sprawę, że nie są to dla budżetu rozwiązania tanie, jednak obecne rozwiązania prawne w tym zakresie uznać należy za wysoko dyskryminujące dla uczniów z niepełnosprawnością.

Kolejnym, być może najtańszym rozwiązaniem byłoby wyposażanie uczniów z niepełnosprawnością w podręczniki na cały etap edukacyjny. Wtedy mogliby oni realizować treści podstawy programowej, korzystając z podręczników, które zawierałyby omówienie właśnie realizowanych tematów.

W artykule 71d ustawy o systemie oświaty określono grupy niepełnosprawności, dla których podręczniki szkolne i książki pomocnicze do kształcenia specjalnego budżet państwa dofinansowuje. Niestety, w artykule tym nie uwzględniono wszystkich niepełnosprawności wymagających podręczników i materiałów do kształcenia specjalnego. Mamy tu na myśli uczniów z głębokimi zaburzeniami komunikacji językowej posługujących się metodami komunikacji alternatywnej i wspomagającej (aac) lub językiem migowym (np. część uczniów z autyzmem, afazją lub głębokim niedosłuchem). Uczniowie ci bezwzględnie wymagają uproszczenia przekazu językowego i wizualizacji przekazywanych treści, a często także uzupełnienia przekazu poprzez wykorzystanie „języka ucznia” – aac lub języka migowego, by przekaz ten był bardziej zrozumiały dla ucznia.

Napisanie i wydanie podręczników i książek pomocniczych dla niewielkiej grupy uczniów niesie za sobą ogromne koszty. Tak długo, jak podręczniki te nie powstaną,

nie będzie też możliwa właściwa realizacja artykułu 22 ab. ust. 3. ustawy o systemie oświaty. Obecnie nie można wybrać dla ucznia z niepełnosprawnością podręcznika dostosowanego do jego indywidualnych potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych ponieważ ze względu na koszty nie ma ich na rynku.

## **OCENIANIE, KLASYFIKOWANIE, PROMOWANIE UCZNIÓW, EGZAMINY**

[\(Ustawa o systemie oświaty, Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych\)](#)

Wszyscy uczniowie niepełnosprawni w normie intelektualnej i z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim zobowiązani są do realizacji podstawy programowej takiej samej, jak uczniowie pełni sprawni. Oczywiście w interesie uczniów z niepełnosprawnościami leży jak najszerza realizacja podstawy programowej.

Niestety dla każdej niepełnosprawności bez trudu znajdziemy w podstawie programowej takie treści, których uczniowie ci ze względu na deficyty wynikające z niepełnosprawności nigdy nie będą w stanie zrealizować lub będzie to dla nich bardzo trudne, wobec czego czas ich realizacji znacznie się wydłuży. Będzie to nawet większość treści z zakresu określonych przedmiotów. **W myśl obowiązujących przepisów uczniowie głusi muszą uczyć się muzyki, uczniowie niewidomi plastyki, a uczniowie niemówiący, z głęboko zaburzoną komunikacją językową języka obcego, nawet jeśli nie potrafią jeszcze komunikować się w języku polskim.**

Mimo iż nauczyciele mają obowiązek dostosowania całego procesu edukacyjnego do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz predyspozycji i osiągniętego rozwoju uczniów, otrzymujemy wiele skarg od rodziców mówiących o tym, że tak się nie dzieje. **Często nauczyciele odmawiają zindywidualizowanej pracy z uczniami niepełnosprawnymi tłumacząc, że w licznej klasie nie jest to możliwe lub uzasadniając brak dostosowań „sprawiedliwością” wobec uczniów pełnosprawnych.** Nauczyciele tłumaczą również swoje postępowanie obowiązkiem realizacji podstawy programowej.

Oczywiście nauczyciel jest zobowiązany w pracy z całą klasą do tego, by podstawę programową w pełni realizować, ale w przypadku uczniów z niepełnosprawnością zobowiązany jest do indywidualizacji pracy oraz dostosowania nie tylko metod i form pracy z uczniem, ale również wymagań programowych do potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych ucznia.

Docierają do nas także informacje wręcz przeciwne, opisujące zaniżanie wymagań edukacyjnych wobec uczniów z niepełnosprawnością. Do sytuacji takich dochodzi, jeśli nauczyciele nie potrafią dostosować metod i form pracy, w tym form sprawdzania wiedzy i komunikacji z uczniem do jego faktycznych potrzeb i możliwości psychofizycznych.

Zarówno zawiżanie jak i zaniżanie wymagań edukacyjnych w stosunku do faktycznych potrzeb edukacyjnych i możliwości psychofizycznych uczniów niepełnosprawnych uznać należy za postępowanie niewłaściwe, stojące w sprzeczności z zapisami ustawy o systemie oświaty.

Uczniowie z niepełnosprawnością mają także prawo do dostosowania warunków zdawania egzaminów. W większości przypadków dostosowania te zostały określone stosownie do potrzeb i możliwości uczniów z poszczególnymi typami niepełnosprawności.

Pewne trudności występują w przypadku uczniów z niepełnosprawnością sprzężoną, którzy zdecydowali się zdawać egzaminy (uczniowie ci mogą być zwolnieni ze sprawdzianu szóstoklasisty i egzaminu gimnazjalnego). Problemem bywa czas trwania egzaminu – niezależnie od tego, ile niepełnosprawności zdiagnozowano u ucznia, czas zdawania egzaminu wydłuża się tak samo, a czasem to nie wystarcza, by uczeń mógł w pełni zaprezentować swoją wiedzę i umiejętności.

Problemy występują też w przypadku dostosowania warunków zdawania egzaminów dla uczniów piszących na komputerze. Niestety nie przewidziano możliwości udostępnienia tym uczniom arkuszy egzaminacyjnych w formie elektronicznej, co niestety wydłuża czas pracy i prowadzić może do niepotrzebnych pomyłek (czysto technicznych) czy opuszczenia niektórych zadań.

Do naszego punktu konsultacyjnego trafiały także skargi dotyczące nieprawidłowości w dostosowaniu arkuszy egzaminacyjnych dla uczniów z autyzmem. Fakt ten świadczy o potrzebie sprawdzenia procedur dotyczących tworzenia tych arkuszy i określenia kompetencji osób tworzących te arkusze i sprawdzających ich jakość, bo nie ulega wątpliwości, że sprawdzenie jakości dostosowania arkuszy egzaminacyjnych jest również niezbędne.

## **ORZEKANIE O POTRZEBIE KSZTAŁCENIA SPECJALNEGO I POTRZEBIE ZAJĘĆ REWALIDACYJNO-WYCHOWAWCZYCH**

[\(Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2008 r. w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych \(Dz. U. 2008 nr 173 poz. 1072\)](#)

Wiele skarg rodziców dotyczy orzekania o potrzebie kształcenia specjalnego i potrzebie zajęć rewalidacyjno-wychowawczych, zarówno w obszarze diagnozowania dzieci z niepełnosprawnościami, jak i zaleceń formułowanych przez zespoły orzekające poradni psychologiczno – pedagogicznych.

Rodzice skarżą się, że niektóre poradnie dokonują pobieżnych diagnoz, dodatkowo nie biorąc pod uwagę treści wszystkich zaświadczeń od specjalistów pracujących z dzieckiem (lekarzy, terapeutów, nauczycieli, rehabilitantów).

Rozporządzenie stanowi, iż w skład zespołów orzekających obok pedagoga, psychologa, dyrektora poradni i lekarza mogą wchodzić także inni specjaliści, jeśli ich udział w pracach zespołu jest niezbędny. Niestety, ponieważ przepis ten ma charakter uznaniowy (nie określono, w jakich przypadkach jacy specjaliści powinni obligatoryjnie wejść w skład zespołu) bardzo często w zespołach brakuje specjalistów, którzy mogliby w sposób kompetentny określić potrzeby rozwojowe i edukacyjne dziecka oraz jego możliwości.

Problem ten jest szczególnie mocno widoczny w przypadku uczniów z niepełnosprawnością ruchową. W publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych bardzo rzadko zatrudnia się rehabilitantów, a tylko oni są w stanie kompetentnie ocenić faktyczne potrzeby dziecka z niepełnosprawnością ruchową. Żaden pedagog czy psycholog nie jest w stanie zastąpić rehabilitanta w tym zakresie.

Brak wyczerpujących diagnoz przekłada się na zalecenia. Niektóre poradnie stosują bardzo ogólne sformułowania, które w praktyce nie przekładają się na realną pomoc w szkole czy przedszkolu np.: *należy objąć dziecko wielospecjalistycznym wsparciem, należy stymulować rozwój zaburzonych funkcji*, bez wskazania, że dziecko potrzebuje zajęć logopedycznych, terapii pedagogicznej i innych.

W orzeczeniach dla uczniów liceum pojawiają się zalecenia adekwatne dla uczniów klas 1-3 szkoły podstawowej. Z kolei rodzice dzieci niemówiących wielokrotnie zgłaszali brak zaleceń wskazujących na wprowadzenie przez szkołę alternatywnego systemu komunikacji lub prowadzenie edukacji przy użyciu systemu już wprowadzonego.

Do naszego punktu konsultacyjnego wpłynęło bardzo wiele skarg dotyczących braku zaleceń indywidualnego wsparcia dziecka przez osobę dorosłą na terenie placówki oświatowej. Stosunkowo najłatwiej takie sformułowania można było uzyskać w orzeczeniach dla dzieci z autyzmem, zespołem Aspergera, niepełnosprawnością sprzężoną. Dodatkowa subwencja oświatowa dla tych dzieci jest najwyższa. Odrębną kwestią, prawie nie poruszaną w orzeczeniach poradni jest konieczność zapewnienia dzieciom z niepełnosprawnością wsparcia w czynnościach samoobsługowych, higienicznych czy związanych z chorobami przewlekłymi.

## **DOTACJE DLA PLACÓWEK NIEPUBLICZNYCH**

[\(art. 90 ustawy o systemie oświaty\)](#)

Coraz większa liczba rodziców dzieci niepełnosprawnych wybiera (szczególnie na etapie przedszkola) edukację w placówkach niepublicznych. Kwestia przekazywania przez gminy zwiększonej dotacji niepublicznym przedszkolom pojawia się więc w pytaniach rodziców i dyrektorów tych placówek bardzo często.

Zgodnie z art. 90 ustawy o systemie oświaty, placówka niepubliczna, aby otrzymać dotację, musi określić do 30 września roku poprzedzającego udzielenie dotacji liczbę uczniów/ wychowanków. **Ustawa nigdzie nie wskazuje, że placówka musi w tym terminie wskazać liczbę dzieci objętych kształceniem specjalnym.** Byłoby to wysoce nielogiczne – nikt nie może zakładać we wrześniu, że za 14 miesięcy (czyli w listopadzie następnego roku) w jego przedszkolu pojawią się dzieci niepełnosprawne lub że któryś z obecnych wychowanków uzyska do tego czasu orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

**Niestety wiele gmin odmawia wypłaty dotacji na realną liczbę wychowanków z orzeczeniem, tłumacząc się brakiem środków oraz bezprawnie powołując na art. 90 ustawy.** Sytuacja jest jeszcze prosta, jeżeli dziecko przechodzi w tej samej gminie z placówki publicznej do niepublicznej. Dziecko już zostało zgłoszone do systemu informacji oświatowej i jednostka samorządu terytorialnego, która ma wypłacić dotację, dostaje zwiększoną subwencję. Gorzej, jeżeli dziecko nie było do tej pory w ogóle zgłoszone do systemu informacji oświatowej lub przechodzi do prywatnego przedszkola z przedszkola w sąsiedniej gminie. W tej ostatniej sytuacji organ pobierający zwiększoną subwencję nie ma żadnego obowiązku przekazania środków gminie zobowiązanej do wypłaty dotacji.

Oczywiście jednostki samorządu terytorialnego mogą ubiegać się o dodatkowe środki, ale jest to ich zdaniem proces bardzo skomplikowany i długotrwały. Gminy powinny udzielić dotacji, natomiast w wielu przypadkach po prostu nie mają na to środków.

W opisywanej sytuacji organom prowadzącym niepubliczne przedszkola zostaje wyłączenie bardzo kosztowne dochodzenie należnych dotacji w sądzie cywilnym.

## UDZIAŁ DZIECI Z ORZECZENIEM O POTRZEBIE KSZTAŁCENIA SPECJALNEGO W WYCIECZKACH

[\(Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki\)](#)

Przepisy oświatowe jasno określają, że wycieczki organizowane przez szkoły powinny być dostosowane do potrzeb i możliwości psychofizycznych uczniów, w tym także tych z niepełnosprawnościami. Niestety ze skarg rodziców wynika, że niektóre szkoły i przedszkola ograniczają prawo dzieci niepełnosprawnych do uczestnictwa w wycieczkach lub przy ich organizacji pomijają potrzeby i ograniczenia wynikające z niepełnosprawności.

Zdarza się, że wycieczki odbywają się autokarami niedostosowanymi do potrzeb osób na wózkach, noclegi planuje się w budynkach bez wind, a przeładowany program nie bierze pod uwagę ograniczonych możliwości młodzieży z autyzmem czy mózgowym porażeniem dziecięcym. Prawa do udziału w wycieczkach odmawia się także dzieciom, które przyjmują na stałe leki. **Obecność rodzica lub opłaconego przez rodzica opiekuna podczas wycieczek i wyjść do kina czy teatru jest dla wielu szkół czymś oczywistym.** Kiedy rodzic odmawia współpracy, bo np. musi chodzić do pracy, wycieczek i wyjść nie organizuje się, informując oczywiście pozostałych uczniów i ich rodziców czyja to wina...

## ZWROT KOSZTÓW ZAKUPU PODRĘCZNIKÓW

(Rządowy program pomocy uczniom „Wyprawka szkolna”)

Od roku szkolnego 2014/15 wszyscy uczniowie posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane ze względu na niepełnosprawność zostali objęci rządowym programem pomocy uczniom „Wyprawka szkolna”, który umożliwia uzyskanie dofinansowania do zakupu podręczników i materiałów edukacyjnych. W latach poprzednich takie dofinansowanie mogli uzyskać tylko uczniowie z niektórymi niepełnosprawnościami.

We wrześniu 2014 r. otrzymaliśmy wiele zapytań dotyczących programu, szczególnie od rodziców uczniów szkół ogólnodostępnych. Jednak już w kolejnym roku szkolnym pytań było znacznie mniej, a z informacji uzyskanych od napływających do naszego punktu konsultacyjnego wynika, że uzyskanie dofinansowania odbywa się w sposób prosty i nie stanowi większego problemu.